

*Sygn. akt – IX Ka 355/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10. lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski

Protokolant – staż. Mateusz Holc

po rozpoznaniu w dniu 4. lipca 2017 r.

sprawy **D. B.** – obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 p.r.d.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24. stycznia 2017 r., **sygn. akt XII W 1390/16**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) zł.

Sygn. akt IX Ka 355/17

## UZASADNIENIE

**D. B.** został obwiniony o to, że w dniu 15.09.2015r. Około godz. 12:50 w T., ul. (...), kierując pojazdem marki (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do zakazu korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku,

**tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym**

**Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy w Toruniu**, sygn. akt XIIW 1390/16, uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012r. Nr 1137) i za to, na podstawie art. 97 kw, wymierzył mu karę 200 złotych grzywny. Ponadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami poniesionymi w toku postępowania w kwocie 100 złotych.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obwiniony**, zarzucając naruszenie art.4 kpw, błędną ocenę dowodów co prowadziło do wadliwych ustaleń Sądu – wynikające z naruszenia art. 233§1 kpc oraz art. 5 i 7 kpk, naruszenie art. 227 kpc oraz 410 kpk. W związku z powyższym skarżący wniósł o uznanie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego wyroku z dnia 24 stycznia 2017r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Toruniu XII Wydział Karny w sprawie o sygn. akt XII W 1390/16, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości z uwagi na art. 5§1 pkt 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001r., Nr 106, poz. 1148 z późn. zm.) i umorzenie przedmiotowego postępowania o sygn. akt XII W 1390/16 wobec obwinionego albowiem obwiniony zarzucanego mu czynu nie popełnił.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw ocenił wszystkie zebrane dowody, a na ich podstawie poczynił właściwe ustalenia faktyczne i trafnie orzekł o odpowiedzialności obwinionego.

Twierdzenia skarżącego opierały się w głównej mierze na naruszeniu jego prawa do obrony, które przysługuje mu zgodnie z treścią art. 4 kpw. Wskazać w tym miejscu należy, że wyróżnia się obronę merytoryczną i procesową. Pierwsza polega na odpieraniu zasadności zarzutu sformułowanego we wniosku o ukaranie przez prezentowanie rzeczowej argumentacji mającej charakter interpretacyjny. Druga natomiast – na korzystaniu z uprawnień procesowych oraz ujawnianiu i skutecznym eliminowaniu uchybień proceduralnych. Każda z wymienionych rodzajów obrony powinna charakteryzować się aktywnością intelektualną obrońcy, w odróżnieniu od obwinionego, który może prowadzić obronę czynną lub bierną. Obrona czynna to aktywność intelektualna przejawiająca się m.in. w formułowaniu ustnych wniosków dowodowych. Diametralnie odmienna jest obrona bierna, która wprawdzie również może być efektem aktywności intelektualnej obwinionego, lecz polega na powstrzymaniu się od wypowiedzi w sytuacji ryzyka odebrania jej treści jako dostarczenia dowodu przeciwko sobie. Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy z całą pewnością, że prawo do obrony obwinionego nie zostało w jakikolwiek sposób ograniczone.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (k.5v), funkcjonariusz Policji odstąpił od przesłuchania obwinionego oraz przedstawił mu stosowne pouczenie, które obwiniony podpisał. Nadto wskazać należy, że Sąd I instancji nie uchybił art. 3 kpw, nie zawiadamiając organu sprawującego nadzór nad jednostką Policji. Sąd odwoławczy także nie stwierdził jakichkolwiek uchybień ze strony organu przeprowadzającego czynności. Rację miał skarżący wskazując, że otrzymał zawiadomienie w którym zaznaczone było, że dołączony do zawiadomienia jest także odpis wniosku o ukaranie. Sąd I instancji po uzyskaniu w/w informacji od obwinionego niezwłocznie stwierdził swoją omyłkę i wysłał do obwinionego prawidłowe zawiadomienie. Nieprawdziwe okazały się twierdzenia skarżącego jakoby nie otrzymał wniosku o ukaranie. Jak wynika z k. 39, obwiniony odebrał odpis wniosku wraz z odpisem wyroku nakazowego z dnia 30 czerwca 2016r. wydanego pierwotnie w niniejszej sprawie. Nadto twierdzenia obwinionego, że nie otrzymał wezwania również nie polegają na prawdzie. Obwiniony na termin przesłuchania w KMP został dwukrotnie wezwany, nie stawił się, następnie w ramach pomocy prawnej udało się obwinionego przesłuchać w dniu 30 marca 2016r. Obwiniony złożył wyjaśnienia. Jeśli zaś chodzi o postępowanie prowadzone przed Sądem I instancji, wszelka korespondencja była wysyłana na adres ul. (...), (...)T., pod którym to adresem skazany odbierał korespondencję. Sąd I instancji prawidłowo pouczył obwinionego, że pomimo podania przez niego innego adresu, pisma sądowe nie mogą być na ten adres wysłane, albowiem zgodnie z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 2014r. W sprawie szczegółowych zasad i trybu doręczania pism sądowych w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2016r., poz. 1391), pismo sądowe nie może być adresowane na skrytkę pocztową ani też doręczane przez skrytkę. Obwiniony pomimo otrzymania stosownego pouczenia nie odbierał korespondencji pod wskazanym adresem, korespondencja ta zostawała uznana za doręczoną zgodnie z obowiązującymi przepisami. Obwiniony nie podał nowego adresu, nie stawiał się na wyznaczony termin rozprawy, na której także mógł złożyć wyjaśnienia.

Ponadto wskazać należy, że argumentacja apelacji sprowadzająca się także do kwestionowania zeznań policjantów i wskazywania, że zdaniem skarżącego to nie im, lecz wyjaśnieniom obwinionego oraz zeznaniom świadka – żony obwinionego - należało dać wiarę - stanowiła w istocie jedynie polemikę ze stanowiskiem sądu w przedmiocie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów i jako taka nie mogła skutecznie prowadzić do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Poprzez dokonanie wnikliwej analizy całokształtu zebranego materiału dowodowego, sąd przekonująco – tj. odwołując się do kryteriów relewantnych z punktu widzenia zasad oceny dowodów określonych w przywołanych w apelacji przepisach - wykazał, dlaczego przyjąć należało, że to wersja wydarzeń wyłaniająca się z zeznań J. Z. i Ł. W. była zgodna z prawdą.

Sugestie skarżącego, jakoby w/w policjanci mieli interes w tym, by fałszywie pomawiać obwinionego o naruszenie przepisów ruchu drogowego, nie zostały wsparte wskazaniem na żadne okoliczności, które - oceniane rozsądnie – czyniłby uzasadnionym podejrzenie, że obaj funkcjonariusze, dla których obwiniony był osobą obcą, tak samo

anonimową, jak pozostali uczestnicy ruchu drogowego, których obserwowali w czasie wykonywanego patrolu, mogliby się zdecydować na złożenie niekorzystnych dla niego, niezgodnych z prawdą zeznań. Absurdalne byłoby przyjęcie, że narażaliby się na dolegliwe konsekwencje prawne (odpowiedzialność za złożenie fałszywych zeznań i odpowiedzialność dyscyplinarną skutkującą wydaleniem ze służby), pomawiając go o niezgodne z prawem zachowanie. Funkcjonariusze Policji są osobami apriorycznie bezinteresownymi, zaś żona obwinionego miała interes w tym by złożyć wyjaśnienia takiej treści, jakiej złożyła aby obwiniony mógł uzyskać korzystane dla niego rozstrzygnięcie. Należy także wykluczyć ewentualną możliwość omyłki przez funkcjonariuszy albowiem było ich dwóch, jeden z nich zaobserwował zachowanie obwinionego w lusterku wstecznym, zaś drugi odwracając się również potwierdził tę okoliczność.

Odnosząc się natomiast do przedłożonej przez obwinionego „Historii zdrowia i choroby”, Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu I instancji. Brak podpisu lekarza lub choćby adnotacji osoby upoważnionej do poświadczania zgodności kopii z oryginałem dokumentu stanowi o niewiarygodności tego dokumentu. Nadto, na co wskazał także Sąd I instancji, przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w dniu 15 września 2015r., zaś jako data wizyty pisany jest dzień 16 września 2015r. godz. 17:50. Zatem całkowicie niewiarygodne były twierdzenia obwinionego, że już w dniu zdarzenia miał rozpoznane zapalenie ucha. Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego odniósł się także do podnoszonych przez skarżącego dolegliwości bólowych występujących przy w/w schorzeniu. Są to zresztą dywagacje nie prowadzące do podważenia ustaleń sądu opartych wszak na zeznaniach policjantów, z których wynika, że widzieli oni jak obwiniony używał telefonu; nie była to więc li tylko ich konkluzja wynikająca z tego, że widzieli iż trzymał dłoń przy uchu.

Mając na uwadze powyższe skonstatować należało, że Sąd I instancji w sposób uprawniony przypisał obwinionemu popełnienie zarzucanego mu wykroczenia z art. 97§1 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109§2 kpw, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 21 ust. 2 w zw. art. 8, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz §3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 15 października 2001 r.), sąd odwoławczy obciążył obwinionego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 30 zł.